



RODZIAŁ 7



TOSKANIA I WIELKI OBJAZD. SKARBY ZAMROŻONE W CZASIE

Z PEWNOŚCIĄ NIE MA TAKIEGO MIEJSCA NA ŚWIECIE, GDZIE MOŻNA BY PODRÓŻOWAĆ Z WIĘKSZĄ PRZYJEMNOŚCIĄ I KORZYŚCIĄ NIŻ W ITALII. W KRAJU TYM ZNAJDZIESZ RZECZY BARDZIEJ WYJĄTKOWE I BARDZIEJ ZDUMIEWAJĄCE CUDA NATURY NIŻ W KAŻDEJ INNEJ CZĘŚCI EUROPY. JEST TO JEDNA WIELKA SZKOŁA MUZYKI I MALARSTWA, A ZAWIERAJĄ SIĘ W NIEJ NAJWYKWINTNIEJSZE DZIELA RZEŻBY I ARCHITEKTURY, TAK STAROŻYTNE, JAK WSPÓŁCZESNE (...). NIE ZNAJDZIESZ NI JEDNEGO ZAKĄTKA TYCH ZIEM, KTÓRY BY NIE ZASŁYNAŁ W HISTORII, ANI GÓRY CZY RZĘKI, KTÓRA NIE BYŁABY SCENĄ JAKIEGOŚ NADZWYCZAJNEGO ZDARZENIA.

Joseph Addison, *Remarks on Several Parts of Italy*
(Uwagi o niektórych częściach Italii), 1705 r.

„Cóż za sfera Anglików błąka się dziś po Italii” – pisał sir Thomas Chaloner w 1596 roku. Przez następne trzysta lat ten tłum rósł nieustannie. Na przełomie XVII i XVIII wieku w krajach Europy Północnej zapanowała moda na tzw. Wielki Objazd (*Grand Tour*) Italii. Wszyscy chcieli na własne oczy zobaczyć ziemie i zabytki, które przywykli podziwiać, czytając klasyczne teksty. W głównej mierze była to oczywiście tendencja wśród arystokratów. Szlachetnie urodzona młodzież przyjeżdżała do Włoch w towarzystwie mniej lub